

## DZIŚ PAN WYPEŁNIA PISMA

### POCZĄTEK EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 1, 1-4; 4, 14-21)

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

W owym czasie: Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

### PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Czy czytając Pismo Święte nie traktuję go jako zwykłej literatury, lecz jako słowo Boga skierowane dla mnie?
2. W jaki sposób przeżywam „dziś Boga” w moim życiu?
3. Na ile moje życie utożsamia się z osobą Jezusa i Jego misją polegającą na głoszeniu dobrej nowiny ubogim, głoszeniu więźniom wolności, przejrzenia niewidomym i odsyłania wolnymi uciśnionych?

### KOMENTARZ

*Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono (Łk 1, 1-4)*

W greckim oryginale Nowego Testamentu te słowa Prologu Ewangelii Łukaszowej (Łk 1, 1-4) stanowią jedno, ciągle zdanie. Wielu lingwistów i egzegetów analizując styl i kunszt literacki Prologu uważa go za najpiękniejszy tekst Nowego Testamentu. Poprzez umieszczenie Prologu na początku Ewangelii, św. Łukasz pragnie usytuować swe dzieło w szerszym kontekście starożytnych dzieł retorycznych i biografii grecko-rzymskich, które rozpoczynały się zawsze Prologiem. Pierwsze słowa Ewangelii według św. Łukasza ukazują nam jej autora jako historyka, który w swym dziele pragnie opowiedzieć o wydarzeniach z życia Jezusa. Łukasz podkreśla, że relacja o tych wydarzeniach, została przekazana przez naocznych świadków i przez tych, którzy stali się sługami Słowa. Historia Jezusa nie jest więc oparta na jakiejś czysto ludzkiej imaginacji i abstrakcyjnych ideach, lecz na świadectwie konkretnych osób, które słuchały Jezusa i widziały dokonywane przez Niego cudowne znaki. Łukasz zaznacza, że przy redakcji swego dzieła skorzystał z różnych źródeł pochodzących od wielu

autorów, którzy opierali się na świadectwie naocznych świadków i sług słowa. Podobnie wyraził się św. Jan w Prologu do swojego Pierwszego Listu (1 J 1, 1-4):

*To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.*

W Prologu św. Łukasz wymienia konkretnego adresata, Teofila, którego greckie imię oznacza „umiłowany przez Boga” lub „kochający Boga”. Św. Łukasz nazywa go „najdostojniejszym”, używając przymiotnika w stopniu najwyższym. Można przypuszczać, że pełnił on ważną funkcję w administracji rzymskiej. Łukasz pragnie, aby Teofil dojrzał w wierze i przekonał się o całkowitej pewności nauk, odnoszących się do wiary chrześcijańskiej, których mu udzielono.

***W owym czasie Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich (Łk 4, 14-15)***

Jezus, po zwycięstwie nad pokusami szatana na pustyni (Łk 4, 1-13), powraca w mocy Ducha do rodzinnej Galilei. Obecność Ducha Świętego w życiu Jezusa została wielokrotnie podkreślona: przy zwiastowaniu Maryi (Łk 1, 35 – „Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię»”); w czasie chrztu w Jordanie (Łk 3, 22 – „Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica”); przed kuszeniem na pustyni (Łk 4, 1 – „Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu Świętym na pustyni”). Także w naszej perykopie Jezus cytuje słowa proroka Izajasza o Duchu Świętym, odnosząc je do siebie (Łk 4, 18 – „Duch Pański spoczywa na Mnie...”). W dalszym kontekście Ewangelii Łukaszowej mowa jest o radości Jezusa w Duchu Świętym podczas modlitwy (Łk 10, 21 – „W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym...”) oraz o asystencji Ducha Świętego w czasie prześladowań (Łk 12, 12 – „Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć”). Ewangelista podkreśla, że Jezus wrócił do Galilei. Dla św. Łukasza Galilea ma ważne znaczenie teologiczne. W Galilei Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność. Z tego regionu pochodzą apostołowie i świadkowie działalności Jezusa. Z Galilei Jezus wraz ze swymi uczniami rozpoczyna wędrówkę do Jerozolimy, aby wypełnić zbawczą misję powierzoną Mu przez Ojca.

Jego nauka w synagogach – miejscach, w których gromadzi się wspólnota żydowska – jest kontynuacją nauki Starego Testamentu i nowym przepowiadaniem z mocą. Skutkiem tego nauczanie jest aprobatą ze strony słuchaczy, gdyż Jezus jest „wysławiany przez wszystkich”. Słuchacze rozpoznają w Jezusie Jednorodzonego Syna Bożego. Jednak ta początkowa postawa wobec Jezusa szybko zmienia się w postawę wrogości i odrzucenia ze strony wielu Jego rodaków.

***Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać (Łk 4, 16)***

Jezus przychodzi do rodzinnego miasta – do Nazaretu, aby pomiędzy swymi najbliższymi rozpocząć swoją misję. W czasach Jezusa w szabat w synagodze śpiewano Psalm, recytowano *Szema Izrael* i *Modlitwę Osiemnastu Błogosławieństw*, czytano urywki z Tory Mojżeszowej, po czym następowało drugie czytanie tzw. *Haftara*, które składało się z tekstów pochodzących z Proroków i Pism. Po czytaniach słuchano pouczeń na temat przeczytanych fragmentów oraz przyjmowano błogosławieństwo. Czytanie Pism świętych przełożony

synagogi powierzał temu, kto umiał poprawnie odczytać tekst biblijny. Także kazanie po odczytaniu danego fragmentu mógł wygłosić dorosły Izraelita, który potrafił poprawnie zinterpretować odczytany tekst oraz wypowiedzieć słowa zachęty do zgromadzonych. Jezus wykorzystuje tę sposobność, aby ukazać prawdę o swoim połannictwie.

***Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana (Łk 4, 17-19)***

Jezus rozwija zwój zawierający tekst z proroka Izajasza. Jest tym, który nie tylko przekazuje Słowo Boże do słuchaczy, lecz także je doskonale wypełnia. Jezus cytuje słowa pochodzące z proroka Izajasza (Iz 61, 1-2), pomijając końcowe wyrażenie wiersza 2 – „dzień pomsty naszego Boga”. Tekst Izajaszowy jest opisem radości Izraelitów powracających z wygnania babilońskiego. Tekst cytowany przez Jezusa zawiera proklamację roku jubileuszowego, roku łaski od Pana. Taki rok następował co pięćdziesiąt lat (po siedmiu latach szabatowych). W czasie jego trwania miały być znoszone długi, niewolnicy mieli odzyskiwać wolność, a pracownicy najemni mogli powracać do swoich domów. Tekst Izajasza w odniesieniu do Jezusa stanowi swoisty program, który znajduje realizację w dalszej działalności Nauczyciela z Nazaretu.

***Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» (Łk 4, 20-21)***

Po skończonej lekturze Jezus zwinął zwój proroka Izajasza i oddaje go słudze. Spojrzenie wszystkich skierowane ku osobie Jezusa wyraża oczekiwanie ze strony słuchaczy na wyjaśnienie przeczytanych słów. To oczekiwanie jest wzmocnione sławą Jezusa, która dotarła do Jego współziomków i być może stała się przyczyną, dla której przełożony synagogi pozwolił Jezusowi na wygłoszenie mowy.

Jezus za chwilę wypowie pierwsze słowa rozpoczynające Jego publiczną działalność mesjańską. Są one streszczeniem Dobrej Nowiny dla ludzi oczekujących zbawienia: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

Tak naprawdę, Jezus nie komentuje tekstu proroka Izajasza, jak to zazwyczaj czynili rabini, ale potwierdza jego aktualność. Jezus objawia siebie jako Sługę Jahwe, który przyszedł, aby pełnić wolę swojego Ojca. Zakończył się czas oczekiwania, a nastąpił czas („dziś”) wypełniania Bożych obietnic. Oto Bóg wkracza w ludzką egzystencję i zaczyna ją przemieniać swoją łaską.

## **MEDYTACJA**

Wiara człowieka nie jest oparta na fantazji i abstrakcji, lecz ma mocne osadzenie na świadectwie osób, które słyszały słowa Jezusa i widziały dokonywane przez Niego znaki. Wiara żywa nie polega tylko na przyjęciu odpowiednich prawd wiary, lecz na całkowitym zawierzeniu Słowu Boga, które stanowi lekarstwo i pokarm dla życia każdego człowieka. Bóg w swoim dziele zbawczym posługuje się ludźmi, którzy stają się Jego świadkami i sługami Słowa. Opierając naszą wiarę na świadectwie tych osób i doświadczając mocy Boga, my sami stajemy się dla innych świadkami i sługami Słowa. Poprzez głębokie przeżywanie Słowa Bożego w swoim życiu, możemy nieść nadzieję ludziom znajdującym się w sytuacjach po ludzku beznadziejnych. Możemy nieść światło tam, gdzie panuje ciemność. Możemy dzielić

się radością ze wszystkimi zasmuconymi i obdarowywać miłością wszystkich żyjących w nienawiści. Nasze świadectwo winno być oparte na bezinteresownej miłości i na całkowitym zaufaniu Bogu. Na wzór Jezusa winniśmy dawać świadectwo wśród swoich bliskich i rodaków. Potrzeba nieustannie powracać do Nazaretu naszego serca, rodzinnego domu, miejsca zamieszkania, miejsca pracy, aby urzeczywistniać Boże Słowo w konkretnych warunkach życia. Jak Jezus, powinniśmy otwierać księgę Biblii, aby w tekstach Starego i Nowego Testamentu odszukiwać Boże Objawienie i rozświecić nasze codzienne wybory. W ten sposób uczymy się jak żyć, aby chcieć tego, czego chce Bóg i nie chcieć tego, czego On nie chce. W sercu człowieka rozkochanego w Bogu rozkwita ogród pokoju, znikają zranienia i urazy doznane w przeszłości, odchodzi lęk przed przyszłością, gdyż znajdujemy się w objęciach „Bożego dziś”, jak małe dziecko w objęciach troskliwego i kochającego Ojca.

## **KONTEMPLACJA**

Jest taka wielka Miłość, Caritas najświętsza,  
Źródło życia i Ogień wytryska z jej wnętrza...  
Caritas Serca Boga – piękno duszy śpiewu.  
Bez fałszu, nuty pochwał, oszczerstw albo gniewu.  
Niewdzięczność jej nie wstrzyma, pogarda nie wzruszy.  
Nie potrafi nie kochać, gdy gniewać się musi...  
Ramiona jej jak skrzydła otwarte szeroko.  
Chcę unieść serca w Miłość, ku wiecznym widokom!  
Kocha tych, co ją cenią, ceni kochających.  
Nie gardzi gardzącymi, rozdaje się chcącym.  
Miłość rozsiewać, Miłość, Caritas rozdawać.  
Miłością cała płonąć, Miłością się stawać!  
Kochać! Być owładnięta dobrocią, wonnością  
Ofiary, żarliwością, łagodną stałością.  
Błąd wykazać, pouczyć, uleczyć zranienia.  
Nie oddzielając nigdy ognia od płomienia...  
Siebie zgubić w Tobie, wciąż dawać nie licząc,  
Byś Ty był miłosierny, z oddania słodyczą.

***Marta Robin***